№ 24. Łódź, 10 czerwca 1923 r. Cena Mk. 600. IV.

PRACA

GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST i WSI.

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie Mk. 2700 z odnoszeniem
na prowincji „ 3300
Zagranicą „ 6500
Każda nowa podwyżka obowiązuje też przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja czynna od godz. 9 do 12 w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 4—6 wiecz. Kierownik polityczny we wtorki i piątki od 6—8 wiecz.

— — Rękopisów nie zwraca się. — —

CENA OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem mk. 750, w tekście mk. 800. — reklamy mk. 600. — nekrologi mk. 450 komunikaty mk. 450. — zwyczajne mk. 350 za wiersz milimetrowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 200 mk. za wyraz, dla poszuk. pracy oraz zag. dokumenty m. 100. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne 100. proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 w, 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Do P. P. Prenumeratorów.

Uprzejmie prosimy o uregulowanie należności za prenumeratę pisma—za czas ubiegły i bieżący do dnia 15 b. m. gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni przerwać wysyłanie gazety oraz wysłać specjalnego inkasenta.

Z poważaniem
Administracja.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca".

Rząd Witosa a klasa robotnicza.

Niełatwą jest dziś rzeczą wyrobić sobie trzeźwy a bezstronny sąd o obecnym chjeno-piastowym rządzie, na którego czele stoi Wincenty Witos. A niełatwą jest to rzeczą dlatego, że prasa prawicowa, do niedawna psy wieszająca na piastowcach i ich wodzu, dziś go się nie może dość nachwalić. Prasa zaś lewicowa, która jeszcze przed miesiącem spalała kadzidła na pochwałę przywódcy ruchu ludowego—dziś go uważa za zdrajcę obozu demokratycznego, płaskiego karjerowicza, który dla wątpliwych korzyści politycznych, ale zato namacalnych korzyści spółkowo-leśnych sprzedał się reakcji. Jedni pochwalają w Witosie zwycięstwo idei narodowej nad wyłącznością klasową, inni ganią poziome rwanie się za wszelką cenę do żłobu rządowego.

Jedni w utworzeniu nowego rządu widzą nową epokę w stosunkach polskich, która ma na nasze Państwo ściągnąć potop błogosławionych następstw, inni znów w nowym rządzie widzą pozbawioną wszelkiej wartości ideowej spółkę wsteczniczą dla pchnięcia naszego życia na tory reakcji obszarniczo-polsko-chłopskiej.

Wobec takiej odmienności zdań, wyczytywanych w codziennych pismach różnych kierunków, słusznie przeciętny obywatel zadaje sobie pytanie: kto ma rację, albo ile w tem wszystkiem jest słuszności. Innemi słowy, co mamy sądzić o rządzie Witosa i jak się do niego ustosunkować: czy go bronić, czy też zwalczać.

Najpierw zdajmy sobie sprawę z tego, co stanowi dodatnią stronę rządu Witosa. A więc jest to rząd, mający oparcie o żywioły czysto polskie. To może stanowić o jego względnej popularności. Nie jest to wcale rzeczą podrzędną, zwłaszcza gdy się zważy, że większość tak zwanych mniejszości narodowościowych w stosunku do Państwa Polskiego nie jest usposobiona życzliwie. Żaden rząd polski na tych żywiołach nie mógłby się oprzeć i wykonywać program szczerze polski.

Drugą cechą rządu Witosa jest jego przybliżenie się do rządu parlamentarnego, to jest powołanego z większości sejmowej, która gotowa jest go w każdem poczynaniu popierać. Zaznaczyć jednak trzeba, że rząd Witosa niej jest parlamentarnym w całej pełni. Całkowicie bez zastrzeżeń popierają go tylko Związek ludowo-narodowy (posłów) 98), Chadecja (posłów 43), Piastowcy (posłów 55), co czyni razem posłów 196 Ponadto poparcie Witosowi przyobiecały grupy: Dubadecja (posłów 24), Klub Matakiewicza (posł. 4) i Chliboroby ukraińskie (posł. 5). Ta druga grupa klubów sejmowych może w pewnych warunkach odmówić rządowi poparcia, ponieważ nie ma w rządzie swych przedstawicieli.

Z tego więc względu rządu Witosa, popieranego bez zastrzeżeń tylko przez mniejszość sejmową, niepodobna nazwać rządem parlamentarnym.

A teraz przejdźmy do ujemnych stron obecnego rządu, Przedewszystkiem uderza w nim olbrzymia przewaga ministrów, pochodzących z Chjeny. Reakcyjny więc charakter obecnego rządu jest zatem aż nadto widoczny. Z tego względu klasa robotnicza musi się mieć na baczności. Od początku bowiem istnienia odrodzonego państwa polskiego prawica w prasie swojej, na przemówieniach publicznych i w sejmie warszawskim stale i bez wytchnienia występuje przeciw zdobyczom klasy robotniczej. Głosi więc, rzekomo dla odrodzenia gospodarczego kraju potrzebę skasowania 8-godzinnego dnia roboczego, ubezpieczeń społecznych, prawa koalicji, zbiorowych umów, urlopów, skasowania ministerstwa pracy i t. d. i t. d. Dziś, gdy prawica jest naresz cie u steru rządów, będzie niewątpliwie dążyła, jeżeli nie otwarcie, to skrycie, do głoszonych oddawna haseł. (Wystarczy sobie przyprmnieć niedawny wniosek ks. Lutosławskiego o ciągłości pracy).

A ponieważ wspólnik Chjeny, Witos nie jest zupełnie w tych sprawach zainteresowany, a dla miast wogóle, a klasy robotniczej w szczególności—nie żywi bynajmniej uczuć przyjaznych (wniosek Pluty), i stronnictwa robotnicze interesują go tylko jako pewna liczba głosów, potrzebna do utrzymania go przy rządach—dlatego zasadniczo nie będzie się on bardzo sprzeciwiał reakcyjnym, wrogim dla klas pracujących dążeniom Chjeny.

Oczywiście, że obecna większość rządowa może ze względów taktycznych nie odrazu pokaże swe prawdziwe oblicze. Potrzebując w wielu wypadkach poparcia demokratycznego centrum, nie będzie go sobie zrażała przez nieostrożne okazywanie reakcyjnych szponów. W każdym jednak razie najgrzeczniejsze zachowywanie się obecnego rządu wobec postulatów robotniczych nie powinno usypiać naszej czujności.

Ludzi, którzy tworzą obecny rząd, znamy już od dawna jako naszych wrogów. Są to wilki, które przyodziały się na dziś w skóry baranie. Nie powinnismy się dać oszukać.

Dlatego też wykazujemy największą dozę dobrej woli i życzliwości, kiedy oświadczamy, że nie uprzedzamy się zgóry do nowego

rządu, w koniecznościach państwowych obiecujemy mu nawet poparcie. Wystąpienia jednak rządu Witosa przeciw demokracji i sprawom robotniczym będziemy jak najostrzej zwalczali, nie cofając się przed użyciem wszelkich, dozwolonych przez konstytucję, środków.

K. Z.

Proletarjat łódzki w obronie swego bytu.

Żądania w przemyśle. — Robotnicy walczą z głodowemi zarobkami. — Stanowisko przemysłowców. — Zatargi o urlopy.

O byt.

Jesteśmy świadkami orgji nowej fali drożyźnianej: ostatniemu wzrostowi cen w żadnym razie nie towarzyszą minimalne podwyżki zarobków. Zubożenie proletarjatu staje się coraz groźniejsze. Przemysłowcy w dodatku opierają się urlopom robotniczym. Proletarjat łódzki musiał się zatem chwycić ostatecznej broni: strajku, którym grozi, o ile postulaty jego będą zignorowane przez Lewjatana kapitalistycznego.

O podwyżkę w przemyśle włókienniczym.

W czwartek w lokalu związku przemysłu włókienniczego odbęła się pierwsza konferencja w sprawie wystosowanych przez związki zawodowe żądań o podwyższenie płac włókniarzom. Przedstawiciele 8-ch związków robotniczych żądali 85 proc. podwyżki, motywując swe żądania wzrastającą drożyzną.

Rzecznik przemysłowców inż. Rumpel wskazywał, iż obecna konjuktura nie pozwala przemysłowi na udzielenie większej podwyżki ponad 5 proc.

Na proponowaną humorystyczną podwyżkę przedstawiciele robotników się nie zgodzili i konferencja żadnych rezultatów nie dała.

W przędzalniach wełny czesankowej.

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim udzielił odpowiedzi Polskiemu Związkowi Zarząd. „Praca“ na jego żądanie w sprawie podniesienia cennika płac w przędzalniach wełny czesankowej o 20 proc.. Odpowiedź Związku fabrykantów mówi, że Związek musi porozumieć się z firmami zamiejscowemi i miejscowemi, na co potrzebuje do dwóch tygodni czasu.

Robotnicy przędzalń grożą jednak strajkiem, na wypadek gdyby się ta sprawa przeciągała.

Zatargi o urlopy.

W całej Łodzi robotniczej panuje nastrój bardzo gorączkowy, gdyż prawie we wszystkich fabrykach robotnicy prowadzą walkę na tle urlopów z zarządami poszczególnych fabryk. Zatargi te przybierają coraz ostrzejszą formę, co ze względu bezpieczeństwa publicznego jest niebardzo pożądanym objawem.

O ile sprawa urlopów w najbliższych dniach nie będzie rozstrzygnięta, robotnicy grożą powszechnym strejkiem.

Dnia 4 czerwca po poł. delegaci Związku „Praca“ klasowego i chrześcijańskiego, w fabryce akc. tow. Scheiblera i Grohman zwołali nadzwyczajne zgromadzenie robotników w sali fabrycznej na Księżym Młynie. Na zebraniu tem delegaci poszczególnych Związków zakomunikowali robotnikom, że zarząd akc. tow. Scheiblera i Grohmana chce zapłacić za 8 i 15 dni kalendarzowych, wyłączając niedziele i święta, t. zn. za dni 6 i 12.

Wobec tego, robotnicy uchwalili — zgodnie z rozporządzeniem inspektora pracy że na koncepcję tę nie godzą się, żądając zapłaty za 8 i 15 dni, motywując to tem, że ustawa odnośna przewiduje zapłatę i za dni świąteczne. O powyższej uchwale zawiadomiono zarząd fabryki.

W środę zarząd zakładów, nie biorąc pod uwagę uchwały robotników, uruchomił fabrykę, do pracy jednak stawiła się garstka robotników, którzy o uchwale nie wiedzieli.

Delegaci udali się powtórnie do zarządu fabryki, który to zarząd urlopy przedłużył o te dni robocze, tj. do dnia 11 czerwca r. b, odmawiając zapłaty za 3 i 8 dni robocze, które — zdaniem delegatów — winny być wliczone do urlopów.

* * *

W fabryce Barcińskiego, (Tylna 6), na tle urlopów od kilku dni trwa zatarg. Robotnicy domagają się zapłaty za 8 i 15 dni roboczych.

Zarząd fabryki odmawia zapłaty, zaś p. Barciński grozi zamknięciem fabryki.

* * *

W fabryce Hirszberga i Birnbauma (Wodna 23), wynikł spór na tle urlopów, na tej samej podstawie, jak w fabryce Scheiblera i Barcińskiego. Fabryka jest nieczynna.

W fabrykach pluszu.

Robotnicy przemysłu pluszowego, zwrócili się do fabrykantów pluszu z żądaniem podwyższenia płac chałupnikom.

W hafciarniach.

Robotnicy w fabrykach hafciarskich wystosowali do pracodawców żądania podwyżkowe.

Żądania te przesłane zostały fabrykantom, oraz okręgowemu inspektorowi pracy, u którego odbędzie się w tej sprawie konferencja.

Strajk w przemyśle białostockim zakończony.

Robotnicy przemysłu włókienniczego w Białymstoku wystąpili z żądaniami podwyżki płac. Przedstawiciele Polskiego Związku Zaw. „Praca“ zażądali ustalenia płac na podstawie cennika łódzkiego, czemu jednak białostoccy przemysłowcy odmówili. W rezultacie wybuchł strajk, który trwał z górą trzy tygodnie. Po upływie tygodnia przemysłowcy zaproponowali 10 proc. podwyżki, Związek „Praca“ na to się nie zgodził, przemysłowcy ponownie proponowali 25 do 30 proc. Związek „Praca“ widząc, że przemysłowcy nie chcą za żadną cenę uznać cenę uznać cennika łódzkiego, zażądał podwyżek dzieląc robotników na trzy grupy: dla najwięcej upośledzonych 100 proc., dla średnich 75 proc. a dla najlepiej zarabiających 50 proc.

Po upływie kilkunastu dni przystąpiono do pertraktacyj i po długiej dyskusji przedstawiciele Związku „Praca“ zgodzili się z pewnemi zastrzeżeniami na następujące procentowe podwyżki: dla czyściarzy, wiklarzy, farbiarzy, snowaczy, wykonczalników, palaczy i maszynistów 60 proc.; dla majstrów, przędzalników, tkaczy i oddziału przygotowawczego 50 proc.; dla kobiet pracujących na dniówkę 65 proc.

Dla informacji zaznaczyć należy, że mimo osiągniętej w tym stopniu podwyżki, płace robotników pracujących w przemyśle włókienniczym w Łodzi i Okręgu.

Związek „Praca“ likwidując ten strajk postawił sprawę regulacji płac w ten sposób, że za wszelką cenę będzie dążył do całkowitego wprowadzenia cennika łódzkiego na terenie przemysłu białostockiego z tą chwilą, gdy tylko konjuktura w przemyśle się ożywi.

Szewcy.

Na ostatniem zebraniu szewców w sprawie wszczęcia nowej akcji ekonomicznej uchwalono wystąpić z żądaniem podwyższenia płac dla pracowników I-ej kat. o 80 proc., II-ej o 45 proc. i dla III-ej o 50 proc. Podwyżka winna być stosowana nie do poszczególnych umów z pracownikami, lecz według cennika, który został podpisany podczas ostatniego strejku.

Możliwość strajku stolarzy.

Na wtorek dnia 5 czerwca r. b była wyznaczona konferencja w inspektoracie pracy, celem zlikwidowania zatargu pomiędzy P. Z. Z. stolarzy, a majstrami stolarskimi. Na konferencję tę majstrowie nie stawili się, co zostało zaprotokułowane i przedstawiciel P. Z.Z. p. Bednarczyk złożył oświadczenie, że wszelkie konsekwencje, mogące z tego wyniknąć spadają na majstrów.

W związku z tem w czwartek w lokalu P. Z. Z. (Główna 31,) odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie stolarzy, celem zajęcia stanowiska w powyższej sprawie.

Na zebraniu powyższem uchwalono przystąpić do strajku, wobec tego w najbliższych dniach odbędzie się powtórne zgromadzenie stolarzy celem omówienia taktyki przeprowadzenia strejku.

Zaznaczyć trzeba, iż stolarze żądają zawarcia umowy podstawowej i uregulowania dotychczasowych warunków pracy i płacy.

Jak się jednak odnoszą do tego przedsiębiorcy, świadczy fakt, że urząd starszych zgromadzenia majstrów nadesłał list, zawiadamiający, że majstrowie postanowili umowy zbiorowej z wystawionymi przez Z. Z. P. postulatami nie zawierać.

Na robotników fabr. Bulego.

Na robotników fabryki Bulego w Związku „Praca“ złożono sumę Marek 9,000,000,—, które zostały wypłacone członkom Związku „Praca“ po marek 40,000,— na osobę, liczba otrzymujących zapomogę wynosiła 206 członków.

Zamachy na komisję statystyczną.

„Rozwojowo“-kołtuńsko-reakcyjna prasa w Polsce wystąpiła z gwałtownem domaganiem się zniesienia komisji statystycznej, ogłaszającej co miesiąc wzrost (lub zniżkę) kosztów utrzymania!

Nieucy i demagodzy reakcyjni utrzymują, że to — komisja statystyczna swemi obliczeniami wywołuje drożyznę! Niewarto rozprawiać się z tem cynicznem bzdurstwem. wystarczy wskazać, że według ustalonej i powszechnej opinji obliczenia komisji wcale nie uwydatniają pełni wzrostu drożyzny. Wskazywały to niekiedy nawet pisma prawicowe („Rzeczpospolita“).

Ale dziś dla „Chjeny“ niewygodne jest stwierdzanie wzrostu drożyzny! Teraz ma Rząd w rękach — i pragnie ukryć statystykę wzrostu kosztów utrzymania! Zorganizowani w „Lewiatanie“ chjeńscy przemysłowcy odmawiają robotnikom podwyżek, według obliczeń komisji, A z pomocą śpieszy im prasa domagając się zniesienia komisji i jej obliczeń!

Drożyzna rośnie — ale niewolno jej obliczać, bo „Chjena“ nie che podwyżek płacy!

Co mówi zebranie delegatów P. Z. Z. „Praca“.

Onegdaj wieczorem w lokalu przy ulicy Głównej 31, odbyło się zebranie delegatów Związku, „Praca“ w obecności zgórą 1500 osób. Porządek obrad obejmował następujące punkty:

1) Urlopy, 2) Podwyżka, 3) Wnioski.

Sprawy powyższe referował kol. Kazimierczak, który w obszernym referacie oświetlił sprawę urlopów, zaznaczając, że fabrykanci w tym wypadku postanowili spróbować szczęścia w kierunku złamania zasady przewidzianej w art. 2-im Ustawy o urlopach robotniczych. Wiedzą oni doskonale, że obecnie przy zmianie kursu politycznego w rządzie pójdzie im to daleko łatwiej, więc w przyśpieszonym tępie starają się tę sprawę załatwić nie zważając na protesty robotnicze i na sprzeciw Inspektorów Pracy (tych ostatnich nawet ignorują i lekceważą). Robotnicy jeżeli chcą, by prawa jakie zdobyli miały moc obowiązującą i nie były przez przemysłowców lekceważone i wypaczane, winni sami bezwzględnie prawa te szanować i je przestrzegać. Nic nie będą znaczyć najlepsze prawa ani przepisy czy to o ochronie pracy, czy też z dziedziny ubezpieczeń społecznych, jeżeli nie będą respektowane należycie przez tych w pierwszym rzędzie, dla których były pisane. To też robotnicy obowiązani są praw swych bronić wszystkimi dostępnymi środkami nie zważając nawet na pewne ofiary, które w takich wypadkach są prawie że normalne.

Co się tyczy rozporządzenia, wykonawczego do Ustawy o urlopach, to w tej sprawie został wystosowany odpowiedni memorjał do Pana Ministra Pracy, w którym sprawa żądań robotniczych została wyraźnie sformułowana. Niezależnie od tego w poniedziałek dn. 11 czerwca rb. wyjeżdża delegacja do p. Ministra Pracy w sprawie wspomnianego rozporządzenia, jak również i w wielu innych sprawach tyczących się robotników.

Dalej kol. Kaźmierczak zakomunikował zebranym o wynikach konferencji z przemysłowcami. Przemysłowcy dają 5 proc. podwyżki. Na taką propozycję przedstawiciele Związków nic nie odpowiedzieli, gdyż uważali, że są to formalne kpiny z nędzy robotniczej. Przed zerwaniem konferencji przedstawiciele Związków oświadczyli, że wobec takiego cynizmu sprawa podwyżki będzie rozstrzygnięta na drodze strajkowej. W ożywionej dyskusji, zebrani stwierdzili, że stanowisko przemysłowców jest prowokujące i idzie po linji, wrogiej klasie robotniczej, wobec czego robotnicy winni się nad tem zastanowić co należy przedsięwziąć w razie dalszego oporu rekinów kapitalistycznych. Po wyczerpaniu listy mówców w wolnych wnioskach uchwalono następujące rezolucje:

1. Zebrani delegaci Związku „Praca“ zwracają się do wszystkich robotników całej Polski, by w sprawie urlopów zajęli jednolity front i by przygotowali grunt do energicznego protestu przeciwko zamachowi na prawa robotnicze ze strony kapitalistów, oraz domagają się od P. Ministra Pracy przyśpieszenia wydania rozporządzenia wykonawczego, które zdaniem zebranych położy kres zachłanności fabrykantów.

2. W sprawie podwyżki płac zebrani postanawiają, by Zarząd Związku przedsięwziął energiczne kroki na terenie rządu w celu zmuszenia fabrykantów do godziwego załatwienia sprawy na tle podwyżki, jak również wyrażają życzenie by zarząd nim powełmie decyzję przystąpienia do strejku, starał się wyzyskać wszystkie legalne środki za pomocą, który możeuda się obecny spór polubownie załatwić. Jeżeli to wszystko zawiedzie, wówczas należy rozpocząć krótką lecz energiczną walkę z kapitałem.

Zjazd Pol. Zw. Zaw. „Praca.“

W dniu 24 czerwca r. b. rozpocznie swe obrady ogólnokrajowy zjazd Związku Zawod. „Praca“ w Łodzi, Główna № 31. Na zjazd ten przybędą przedstawiciele wszystkich oddziałów Związku z całej Rzeczypospolitej.

Związek „Praca“ liczy 23 oddziały w różnych ośrodkach przemysłowych.

O prawa dla inwalidów.

Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji opieki społecznej i inwalidzkiej przyjęto następujący wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Wzywa się rząd:

1) by do 15 lipca b. r. przedłożył Sejmowi projekt ustawy, regulującej jednolicie dla całej Rzeczypospolitej system nadawania koncesji, wypływających z prowadzenia przez rząd monopoli państwowych i wyszynku trunków.

Projekt ustawy przewidywać winien: a) bezwzględnie pierwszeństwo przy rozdzielaniu koncesji i bufetów kolejowych dla inwalidów, wdów i sierot po szeregowych i oficerach oraz po cywilnych funkcjonarjuszach państwowych, samorządowych i dla emerytów; b) zorganizowanie pomocy kredytowej inwalidom bądź w formie kredytu towarowego, bądź w formie gwarancji państwowej za zaciągnięte w instytucjach prywatnych pożyczki: c) zakaz oddzierżawiania koncesji w jakiejkolwiekbądź formie.

2) Do wymówienia z dniem 31 grudnia r. b. wszelkich koncesji wszelkim ich posiadaczom.

3) Do zwolnienia od opłat stemplowych podań inwalidów w sprawach o uzyskanie koncesji.

Zjazd Komitetu Uczczenia Pamięci I-go Prezydenta Rzeczpospolitej ś. p. G. Narutowicza.

Komisja organizacyjna Komitetu uczczenia pamięci ś. p. G. Narutowicza ma zaszczyt przypomnieć wszystkim instytucjom, Związkom, Stowarzyszeniom i osobom poszczególnym, że Zjazd Komitetu zgodnie z odezwą Komisji odbędzie się w niedzielę dnia 10 czerwca r.b. w Warszawie w Sali T-wa Hygienicznego przy ul. Karowej. Adres biura Komisji: Warszawa, Al. Jerozolimska 27, m. 6. Telef. 10—67,

Psychoza kłamstwa.

Czasy dzisiejsze w Polsce przeżywamy pod znakiem kłamstwa, jad którego sączony jest systematycznie w społeczeństwo polskie przez cały obóz polityczny naszej reakcji. Już od czterech lat jesteśmy świadkami, jak ludzie i prasa tego obozu starają się wmówić w społeczeństwo, że co nie „ich" w Polsce, to żydowskie, bolszewickie, złodziejskie! Co nie z ich strony wychodzi lub w ich stronę się kieruje—to napewno międzynarodowe, niepolskie, obce, szatańskiemi mocy opętane. Monopol wzięli na polskość, na nacjonalizm, na kościół, na cnoty i w zakłamaniu pogrążyli co ciemniejsze i mniej się orjentujące masy w społeczeństwie.

Do zawrotnego wprost napięcia doszła ta apoteoza kłamstwa w Polsce w czasie agitacji wyborczej do Sejmu i Senatu, potem do Rady Miejskiej. Reakcja społeczna dla przyciągnięcia szerokich mas, przyszła po głosy ludu roboczego i wiejskiego z kłamstwem przeohydnem, z demagogją i w jej bagnisku zatopiono najlżejszy, najsłabszy przejaw prawdy. Przemysłowcy i obszarnicy, czyhający tylko na chwilę, aby odebrać demokracji wywalczone przez nią ciężko zdobycze, rzucili hasła... obrony interesów pracowniczych. Kapitaliści, związani interesami z kapitałem obcym, żydowskim i niemieckim, usiłowali wmówić w masę, że tylko oni powołani są do obrony polskości przed obcym zalewem. W kłamstwie idziemy tak daleko, że każdy zamach na normalność naszego życia przypisujemy zgóry „żydom i bolszewikom" lub „komendzie z Berlina, Kowna i Moskwy", choćby zamachu tego dokonali warjaci z Tworek lub zakłamani wodzowie prasowi tejże samej reakcji, wodzowie prasy tego gatunku co „Kurjer Warszawski" i „Gazeta Poranna". „Najważniejsze" te organy prasy kołtuna polskiego naprzykład zaalarmowały pierwsze społeczeństwo rzekomem ujęciem sprawców zamachów dynamitowych, oczywiście „żydów, działających na rozkaz (tym razem nie Berlina) lecz Kowna". Alarm ten okazał się kłamstwem, sprawców zamachu nie ujęto, ale sprowadził szum w umysłach oraz przeszkodził wiele w śledztwie właściwym. Typowy kwiatek zakłamania w Polsce.

I to zakłamanie trwa, wypaczając nasze życie polityczne i społeczne, nieobliczalne straty moralne przynosząc, zacierając czystość linji, po której biec winna nasza polityka narodowa.

Swiatlejsze umysły w społeczeństwie zdają sobie sprawę z istoty tego zakłamania i na lep kłamstwa nie biorą się. Wiedzą, co warte są hasła i obiecanki, a co zdrowa i silna prawda i rzeczywistość. Proletarjat w Polsce nie dał się też wprowadzić na manowce. Inteligencja pracująca oparła się psychozie kłamstwa, ale w ciemniejszych umysłach masy żer dla reakcji jest jeszcze wielki.

Demokracja polska, wolna myśl polska wie, jakie cele są tego zakłamania. Widzimy dzisiaj choćby i tu na ulicy Łodzi, na ulicy wielkiego grodu przemysłowego, jak rzekomi przyjaciele proletarjatu przy wyborach, odmawiają robotnikowi prawa do bytu ludzkiego, wyrzucają go na bruk, odmawiają urlopu o jedną markę polską się targują z nędzarzem proletarjackim. Widzimy jak obszarnicy dostawszy się rzekomo dla obrony... polskości do Sejmu po karkach ciemnoty ludzkiej, niby lwy srogie bronią najprzyziemniejszych swych interesów klasowych, bronią się przed podatkami. W walce o podatek gruntowy okazało się to w całej swej jaskrawości. Stronnictwa lewicy ludowej wymagały 500-procentowej progresji, obciążającej obszarników. Stronnictwo pana Witosa było jednak łaskawsze. Uchwaliło poprzestać na 200 procentowej progresji. Obszarnicy w sejmowej komisji skarbowej po ciężkich targach zgodzili się na 120 procentową progresję. Ale w pełnej izbie prezes Enludecji poseł Kozicki postawił poprawkę, — domagającą się 100 procentowej tylko progresji, a inny obszarnik Jaroszyński łaskawie wzamian za to zgodził się na dodanie kwestjonowanych dotąd 80 miljardów do zasadniczego podatku, płaconego w równej mierze z kieszeni zarówno obszarników, jak i włościan.

I obszarnicy zwyciężyli, ze szkodą dla państwa i dla tych rzesz, które zakłamali w agitacji przedwyborczej i na karkach której dostali się do władzy.

Wiadomy jest zatem cel tego zakłamania powszechnego w Polsce: ta psychoza kłamstwa potrzebna jest reakcji polskiej do ułatwienia realizacji postulatów w życiu społecznem i politycznem. Dla mas rzuca frazes o obowiązku, o narodzie, o kościele, o miłości bliźniego, o altruiźmie klasowym! Po to, by, wyjechawszy w górę na tym frazesie, łatwiej walczyć w imię najpospolitszego egoizmu stanowego z zapoznaniem kościoła i narodu najzupełniejszem. I nic dziwnego też, że prawdy boi się reakcja polska jak ognia i za wyrażenie żalu z powodu ustąpienia z armji marszałka Piłsudskiego sadza mjra Kwiatkowskiego, redaktora „Polski Zbrojnej" (patrz „Tydzień polityczny"), na odwach!

Swiętym obowiązkiem uczciwej części społeczeństwa jest walczyć z tą psychozą kłamstwa w Polsce. Pamiętajmy, że walcząc z nią wytrącamy reakcji najpotężniejszy oręż z dłoni. Walcząc z kłamstwem politycznem w Polsce — walczymy w imię wolności i demokracji.

Niechaj nam przyświecają w tej walce słowa prezydenta Wojciechowskiego, wypowiedziane do obszarników poznańskich w d. 4 czerwca r. b.

„Politykę polską na wszystkich polach musi cechować szczerość, bo fałsz jest największą przeszkodą w pracy zbiorowej"...

„Niech żyje prawda w stosunkach naszych na wszystkich polach".

Jan Wojtyński.

N. P. R. wobec nowego rządu.

Deklaracja Klubu N. P. R. wygłoszona przez Prezesa Klubu D-ra Wachowiaka w Sejmie dnia 2 czerwca 1923 roku.

WARSZAWA 9. Na posiedzeniu Seju w dniu 2 czerwca r. b. w dyskusji nad ekspose premjera Witosa, poseł dr. Wachowiak wygłosił następujące przemówienie:

Imieniem stronnictwa, które mam zaszczyt reprezentować, oświadczam: Stosownie do swego programu i zgodnie z dawniejszemi oświadczeniami N. P. R. dąży do rządów parlamentarnych. Niestety od początku Sejmu Ustawodawczego stworzenie polskiego rządu parlamentarnego napotykało na stałe i prawie nie dające się przezwyciężyć trudności. Rząd, który objął spuściznę po gabinecie p. Sikorskiego, jest w oczach naszych zaczątkiem gabinetu parlamentarnego. Nie taimy, że gabinet ten i jego program zadawala nas tylko częściowo. Nie widząc jednak możności stworzenia innego parlamentarnego rządu polskiego, rządu któryby zagwarantował utrzymanie zdobyczy demokracji i zapewnił jej swobodny rozwój — udzielamy rządowi p. Witosa poparcia we wszystkich koniecznościach państwowych i narodowych, uzależniając nasz dalszy do niego stosunek od wykonania programu socjalnego i jego działalności politycznej.

Tydzień polityczny.

Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu.

Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski po wyjeździe z Łodzi via Kalisz (witany temże bardzo serdecznie) do Poznania. W stolicy Wielkopolski powitano Najwyższego Dostojnika Polski niezwykle uroczyście i wspaniale. Na cześć Prezydenta odbył się szereg obiadów i rautów. Po audjenciach i przyjęciach, Prezydent Wojciechowski wyjechał do Warszawy.

Znamienną była odpowiedź Prezydenta Wojciechowskiego na mowę jednego z ziemian wielkopolskich, wybitnie tendencyjną. Prezydent Wojciechowski odprawę obszarnikowi wielkopolskiemu ujął w dwa wyrazy: „Więcej szczerości".

Sejm.

(Podatek gruntowy).

Na posiedzeniu wtorkowem Sejm załatwił w drugiem czytaniu jedno z najważniejszych przedłożeń podatkowych, mianowicie projekt ustawy o podatku gruntowym.

Zasadnicze artykuły projektu przyjęte zostały w brzmieniu ustalonem w drodze porozumienia się stronnictw prawicy z P. S. L., a przedstawionem przez endeka pos. Kozickiego.

Podatek opiera się na 100-krotnem powiększeniu stawek obecnych, przy zwolnieniu opłacających do 50.000 podatku od połowy należności, a natomiast przy wprowadzeniu progresji, która przy podatku 600.000 mk. zaczyna się od 10 proc. i dochodzi w górę do 100 proc. przy podatku 50 miljonów marek.

Dla samorządów dodatek do podatku gruntowego jest równy samemu podatkowi i ma taką samą progresję (w wyjątkowych wypadkach dodatek samorządowy może być o 50 proc. wyższy, ale te 50 proc. już nie mają progresji).

Wszystkie poprawki lewicy, występujące przeciwko uprzywilejowaniu obszarników w przedłożonej ustawie zostały większością prawicy i witosowców odrzucone.

* * *

W dyskusji endek p. Kozicki wniósł poprawkę, aby zniżyć wysokość oddzielnego dodatku od płatników, opłacających rocznie do 15 miljonów marek, z 50 proc. do 40 proc.; od płatników, opłacających do 25 miljonów marek z 70 proc. na 50 proc.; od płatników, opłacających do 35 miljonów z 90 proc. na 60 proc.; od płatników, opłacających do 50 miljonów marek ze 110 proc. na 80 proc. i od płatników, opłacających powyżej 50 miljonów ze 120 proc. Poprawkę tę przyjęto.

176 głosami przeciw 114 odrzucono poprawkę pos. Ledwocha, obniżającą podatek gruntowy dla małorolnych i wprowadzającą progresy do gruntów włościjańskich.

Uchwalono dalej trzy rezolucje komisyjne, wzywające rząd do złożenia ustawy o podatku od audynków, położonych w obrębie miast, do wyrównania w Małopolsce różnic klasyfikacji gruntów i do ulg podatkowych w pasie byłego frontu wojennego. Rezolucje w sprawie katastru w b. zaborze rosyjskim i rewizji katastru w dwóch innych zaborach odrzucono mimo przyjęcia poprzednio poprawki do tej rezolucji pana Langera, aby to się stało przy współudziale ciał samorządowych.

Ustąpienie marsz. J. Piłsudskiego.

Jednem z następstw dojścia do władzy spółki Witos—Chjena stało się ustąpienie ze stanowiska szefa sztabu i wogóle z wojska Józefa Piłsudskiego.

Jest to fakt niezwykły w dziejach naszej wojskowości. Ten bowiem człowiek, który dotąd był uosobieniem odrodzonej armji narodowej, który ideał polskiego żołnierza, zapomniany w ciężkich warunkach niewoli, uczynił rzeczywistością, który pierwszy za dni naszego pokolenia rzucił fundament pod armję narodową, który w najsmutniejszych i najtrudniejszych chwilach potrafił wysoko utrzymać sztandar armji polskiej— ten pierwszy żołnierz i wódz Polski Odrodzonej zmuszony został od drogiej sobie pracy odejść. Był to niewątpliwie krok ciężki dla Józefa Piłsudskiego. Jeżeli się nań zdecydował, to musiał mieć ku temu ważne powody.

Jednocześnie z wiadomością o dymisji Piłsudskiego rozeszły się pogłoski o zamierzonem ustąpieniu z wojska generałów Sosnkowskiego i Sikorskiego. Gdyby to nastąpiło, to byłoby to niewątpliwą klęską dla naszej armji. Wszak Piłsudski, Sosnkowski i Sikorski — to twórcy i organizatorowie naszych sił zbrojnych. W razie ich ustąpienia armja dostałaby się w ręce znakomitych endeków, ale nieudolnych generałów. Przecież różnych Hallerów, Dowborów i i innych im podobnych znakomitości nikt poważnie nie bierze, nie wyłączając przywódców samej Chjeny.

Na szczęście pogłoski o ustąpieniu Sikorskiego i Sosnkowskiego okazały się przedwczesne. Obaj ci generałowie na szczęście pozostają na swoich stanowiskach w wojsku.

Z punktu widzenia interesów państwowych, które wymagają należytej opieki nad armją i odpowiedniego nią kierownictwa— należy żywić nadzieję, że po ustąpieniu J. Piłsudskiego, nazwiska Sosnkowskiego i Sikorskiego są rękojmią, że kierunek dotychczasowego rozwoju naszej armji nie ulegnie zmianie.

Już się rozpoczęły nowej rządy.

(Amnestja odroczona).

Na piątkowem posiedzeniu komisji prawniczej omawiano projekt amnestji, wniesiony w dniu 21 maja przez gen. Sikorskiego w związku z ustaleniem granic wschodnich. Projekt ten Komisja prawnicza przekazała podkomisji, która uzgodniła sprzeczności, istniejące pomiędzy klubami. W piątek projekt

miał być ostatecznie przyjęty przez komisję prawniczą. Nastąpiła jednak zmiana, a mianowicie, z prawicy postawiono wniosek, by projekt amnestji ze względu na odmienne zapatrywania na ten temat obecnego rządu—odroczono. Wniosek ten wywołał burzę na lewicy i pomimo to większością 12 głosów ósemki i „Piasta“ przeciw 9 głosom lewicy rozpatrywanie projektu odroczono.

Uchwały rady ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu 7 b. m. uchwaliła m. in.: wniosek Min. Skarbu o rozciągnięciu mocy ustawy o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców na Woj. śląskie; projekt noweli do ustawy w przedmiocie udzielenia Ministrowi Skarbu upoważnienia dla regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami; projekt noweli do ustawy o podatku giełdowym; wniosek Kierownika Min. Pracy w sprawie dalszego podwyższania dodatków drożyźnianych do rent ubezpieczeniowych inwalidów itd., zapewnionych obowiązującą w b. Zaborze Pruskim ordacją ubezpieczeniową Rzeszy Niemieckiej; projekt ustawy o ustanowieniu funduszu na zapomogi dla pozostałych po ofiarach katastrofy na kopalniach w Heinitz i Knoff; projekt ustawy o wypuszczeniu złotych biletów skarbowych.

Na tem posiedzeniu Rady Ministrów załatwiła również projekt ustawy o podatku majątkowym, który ma być pobierany w 5 półrocznych ratach, począwszy od grudnia r. b. Podatek majątkowy wedle prowizorycznego obliczenia ma wynieść 750 miljonów złotych i zostanie pobrany od majątków, których wartość przewyższa 2 tysiące złotych. Stawki podatku mają być progresywne od 2 proc. do 10 proc.

Przedmiotem obrad tegoż posiedzenia były również sprawy funkcjonarjuszów państwowych.

Kara na żądanie polskiej reakcji.

W organie armji polskiej, „Polska zbrojna, redagowanym przez znanego poetę Remigjusza Kwiatkowskiego, ukazał się artykuł wyrażający żal z powodu ustąpienia ze stanowiska szefa sztabu Józefa Piłsudskiego. Artykuł ten wywołał istną burzę w obozie reakcji, która zażądała ukarania redaktora „Polski Zbrojnej“ za artykuł powyższy.

Żądaniu temu stało się zadość. Na wtorkowem posiedzeniu Rady Ministrów poruszono tę sprawę, a kierownik min. spr. wojskowych, gen. Osiński, zapytytywany w tej sprawie, oświadczył, że wymierzona już (!) została kara dyscyplinarna redaktorowi pisma i autorowi artykułu. Rada Ministrów przyjęła to oświadczenie do wiadomości. Redaktor „Polski Zbrojnej“, mjr. Remigjusz Kwiatkowski, ukarany został dwutygodniowym aresztem na odwachu!!!

Z Łodzi wysłano na ręce mjra R. Kwiatkowskiego szereg depesz z wyrazami uznania.

Sprawy finansowe Polski.

Sytuacja staje się coraz jaśniejszą.

W myśl art. 18 ustawy Polskiej krajowej kasy pożyczkowej z dnia 7 grudnia 1918 r., zysk, jaki się okaże przy zamknięciu rachunków rocznych P. K. K. P., przelewa się na fundusz rezerwowy, o którego przeznaczeniu decyduje Sejm.

Ogólny zysk P. K. K. P. wyniósł:

za rok 1918	12,520,000	mk.	—	fen.
„ „ 1919	178,543,435	„	40	„
„ „ 1920	8,298,752,489	„	47	„
„ „ 1921	8,964,382,142	„	69	„
„ „ 1922	44,015,761,380	„	23	„
Razem	56,469,909,447	mk.	79	fen.

Z zysku tego proponuje Preliminarz budżetowy r. b. przelanie do skarbu Państwa sumy 25,000,000,000 mk.

Zadłużenie skarbu państwa w P. K. K. P. wynosiło: w dniu 28 lutego 1,085 miljardów mk., w dniu 31 marca 1,752 miljardów mk., w d. 30 kwietnia 2,161,5 miljardów mk., w dniu 30 maja 2,377 miljardów mk.

Jak widzimy, w dniu 31 marca zadłużenie wzrosło 667 miljardów, w dniu 30 kwietnia już tylko o 409 i pół miljardów mk., zaś w dniu 30 maja zaledwie o 215 i pół miljarda.

Zadłużenie skarbu, zmniejszające się znacznie z miesiąca na miesiąc, jest następstwem zwiększonych wpływów podatkowych — głównie z podatków średnich.

Według danych tymczasowych rozkupione zostały w całości dwie serje bonów złotych. — Serja I A i Serja I B; Serji I C sprzedano do chwili obecnej na sumę około 50 i pół miljardów mk. Ogółem do chwili obecnej ze sprzedaży bonów złotych osięgnął skarb około 230 miljardów marek.

Dalsze deptanie praw polskich w Gdańsku.

W myśl art. 20 konwencji polsko-gdańskiej z dnia 9 listopada 1920 r. Polacy i Gdańszczanie przy obsadzaniu stanowisk w administracji portu gdańskiego mają być traktowani równomiernie. W praktyce sprawa ta dla Polski przedstawia się bardzo opłakanie. Gdy chodziło o obsadzenie stanowiska jednego z dyrektorów portu gdańskiego przez Polaka, strona gdańska, a z nią prezydent rady porty wynajdywali tyle trudności, że kandydat polski inż. Dunin po rozpoczęciu z gminą pertraktacji mimo próśb ze strony polskiej zrzekł się tego stanowiska. Podobnie, a może jeszcze gorzej, przedstawia się sprawa ze stanowiskiem zastępcy szefa pilotów w porcie gdańskim, do którego należy administracja wewnętrzna w porcie gdańskim. Kandydat Polski kapitan Łabęcki, posiadający najwyższe morskie kwalifikacje, ma bowiem dyplom kapitana dalekiej podróży, posiada język polski, rosyjski, francuski i prawie zupełnie płynnie język niemiecki, po 8 miesiącach został przyjęty na 8-ch miesięczną próbę do 15 kwietnia. Po upływie terminu próby nie zaangażowano go mimo najlepszej o nim opinji szefa pilotów i przedłużono termin próby o dalszych 9 miesięcy. Jeżeli wszystkie nasze prawa w Gdańsku będą tak szanowane, to śmiało twierdzić można, że port gdański jest w najmniejszym stopniu polskim portem i że handel polski mniej ma trudności nawet w portach czysto niemieckich, niż w Gdańsku.

Wydalanie Polaków z Niemiec.

W Niemczech rozpoczęło się wydalanie robotników polskich, które trwa nadal. Prezydent policji w Magdeburgu wydalił i nakazał internować w obozie Cettbus i Sielow robotników: Katowskiego, Wrzecionę, Switalskiego, Kunpa, Lewandowskiego, Przybyłę, Szpajera i Ganzę. W tych dniach landrat w Ostenburgu, jak również władze magdeburskie wydaliły i internowały w obozie Guestrow na początku maja następujących robotników: Czarnieckiego z żoną i trojgiem dzieci, Zykę, Augustyniaka, Pisarka, Pędzaka, Ludwina i innych.

Chaos w Niemczech.

W różnych miastach niemieckich w dalszym ciągu miały miejsce w ubiegłym tygodniu rozruchy bezrobotnych, których ilość stale się zwiększa z powodu zastoju w przemyśle. W stolicy Niemiec, Berlinie, doszło do starcia robotników z policją; byli zabici i ranni. W mieście Dreźnie, stolicy Saksonji, tłum plądrował bogate sklepy. Marka niemiecka traci wartość tak szybko, jak jeszcze nigdy. Dwie partje w Niemczech nie smucą się tymi wypadkami: monarchiści i komuniści. Jedni mają nadzieję przywrócić ustrój monarchiczny, a drudzy wprowadzić ustrój komunistyczny.

W dniu 7 b. m znów Lipsk stał się widownią krwawych wypadków.

O godzinie 6 p.p. wyznaczona była na Augustus Platz wielka demonstracja protestu przeciwko stanowisku wielkiego przemysłu w sprawie odszkodowania. Poczęły gromadzić się wielkie tłumy bezrobotnych przybierając groźną postawę. Policjanci próbowali przywołać tłum do porządku, zostali jednak przezeń zaatakowani. Trzech policjantów zostało ciężko rannych.

Demonstranci zaatakowali policję przy pomocy noży, pałek i kamieni. Policja dała narazie kilka strzałów w powietrze, poczem skierowała gwałtowny ogień karabinowy w tłum. Według oficjalnych doniesień przeszło 100 osób zostało ciężko rannych i zabitych.

Cała wewnętrzna część miasta została przez policję zabarykadowana. Prezydent policji zakazał wszelkich manifestacji i większych zbiorowisk na ulicach. Po mieście rozrzucone są proklamacje zapowiadające natychmiastowe ogłoszenie republiki Sowietów w Saksonji i donoszące, że w okolicach Lipska gromadzą się gotowe do wymarszu „proletarjackie sotnie“.

Drożyzna w Niemczech.

Drożyzna w Niemczech rośnie w sposób zatrważający. W ciągu miesiąca drożyzna w Niemczech wzrosła o 100 proc. blisko.

Na posiedzeniu piątkowem Sejmu niemieckiego figurowała interpelacja socjalistów w sprawie sytuacji wewnętrznej wobec stałej depresji marki niemieckiej. Interpelanci domagali się przystosowania rent społecznych i płac zarobkowych do nowych warunków ekonomicznych, oraz żądali jaknajostrzejszej walki ze spekulacją dewizową.

W odpowiedzi swej minister skarbu przedstawi projekt podatku konsumcyjneho i obciążającego własność. Projekt przewiduje 10-krotne podwyższenie daniny dotychczasowej oraz stawek zaliczonych na poczet podatku dochodowego.

Sytuacja wobec przewlekania przez oporne Niemcy sprawy odszkodowań — staje się w państwie bojaźni Bożej naprawdę groźna.

Nowe propozycje niemieckie.

W czwartek doręczyli ambasadorowie niemieccy w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli, Waszyngtonie i Tokio nową notę niemiecką w sprawie odszkodowań.

We wstępie memorandum Rząd Rzeszy oświadcza, iż proponuje jedynie to, co Niemcy w rzeczywistości są zdolne wykonać.

Zamiarem Rządu jest zaciągnięcie wielkiej pożyczki celem możliwie najszybszego zapłacenia znacznych sum mocarstwom, mającym prawo do odszkodowania. Ponieważ jednak zaciągnięcie pożyczki jest na razie niewykonalne, godzi się Rząd Rzeszy na wprowadzenie systemu rocznych świadczeń.

Tytułem zabezpieczenia ofiaruje Rząd Rzeszy: 1) zastawienie kolei w wysokości 10 miljardów marek w złocie, oprocentowanych od dnia 1-go lipca 1927 r. t. j. rocznie 500 milj. marek w złocie, 2) poręką całej gospodarki niemieckiej w drodze zastawu przemysłowej, miejskiej, rolnej i leśnej posiadłości ziemskiej w wysokości 10 miljardów marek marek w złocie, co zabezpiecza dalszą roczną ratę w sumie 500 milj. marek w złocie, 3) zastawienie ceł na artykuły spożywcze, podatków konsumcyjnych od tytoniu, napojów alkoholowych i cukru, wreszcie dochody z monopolu spirytusowego, który obecnie daje dochód mniej więcej 200 milj., ale przy racjonalnej gospodarce może się podnieść do przedwojennej wysokości, 800 milj., marek rocznie.

Większość pism paryskich podkreśla powodzenie Poincaré'go w Brukseli, ponieważ udało mu się skłonić Belgję do przyjęcia za wstępny warunek rokowań zaniechanie przez Niemcy biernego oporu oraz zgodzenia się na stopniowe opróżnienie Zagłębia Ruhry w miarę spłacania odszkodowań francuskich i belgijskich.

Agencja Havasa dowiaduje się, iż zdaniem Rządu Francuskiego wspólna odpowiedź z innymi Sprzymierzonymi na propozycje niemieckie dopiero wtedy będzie możliwa, jeśli Anglja i Włochy zgodzą się na to, iż wstępnym warunkiem wszelkich rokowań z Niemcami jest zaniechanie biernego oporu w Zagłębiu Ruhry.

Zamordowanie kardynała w Hiszpanji.

W Saragossie (Hiszpanja) kardynał Soldevila został zamordowany w chwili, gdy wysiadał z samochodu przed pałacem swoim. Dwaj młodzi ludzie, którzy ustawili się po obu stronach drzwi wejściowych, strzelili do kardynała 12 razy z rewolwerów i zabili go na miejscu. Od tych strzałów zginął również jeden z krewnych kardynała, który mu towarzyszył, szofer zaś został ranny.

Zamach pozostaje w związku z prowadzoną przez radykałów hiszpańskich walką z klerem katolickim.

Koniec powstania irlendzkiego.

Zupełne wyczerpanie po stronie powstańców irlandzkich zaznacza się już od kilku tygodni. Rewolucjonista de Valera z początkiem maja próbował jeszcze uratować swoją sytuację polityczną, ogłaszając warunki, pod któremi byłby gotów zaprzestać walki. Warunki te oznaczały zmianę traktatu z Anglją z 8 grudnia 1921, głównie w kwestji przysięgi wierności dla króla. Rząd wolnego państwa zignorował zupełnie tę propozycję, obstając zasadniczo przy bezwarunkowej kapitulacji.

Obecnie zarówno p. de Valera, jak jego nowy „szef sztabu“, ogłaszają proklamację do swoich „wojsk“ z poleceniem zaprzestania kroków nieprzyjacielskich. P. de Valera oświadcza, że postanowił przenieść walkę na teren czysto polityczny, to znaczy, że weźmie udział w wyborach październikowych do parlamentu irlandzkiego, przyczem, jak twierdzi, czapkami nakryje rząd p. Cosgrave. Wobec wyniku wyborów do konstytuanty w roku zeszłym jestto prosta fanfaronada. Ale niewiadomo nawet, czy p. de Valera będzie mógł prowadzić tę wyborczą walkę. W proklamacji bowiem jego jest haczyk: rząd wolnego państwa domagał się stale wydania broni przy kapitulacji. P. de Valera zaś nakazuje w swej odezwie powstańcom ukryć broń w miejscu bezpiecznem. Przypuszczać więc można, że rząd wolnego państwa nie pozwoli wcale „Prezydentowi Republiki“ na wzięcie udziału w kampanji wyborczej na równej z innemi stronnictwami prawach, tj. na zwoływaniu wieców itp. W każdym razie powstanie zbrojne należy uważać za zakończone.

Gruzja.

Kraj na Kaukazie, który niegdyś stanowił niepodległe państwo, ale, podobnie jak Polska, podbity został przez moskali. Po upadku caratu w Rosji Gruzja odzyskała znowu niepodległość, ale nie na długo, bo bolszewicy rosyjscy, mając większe siły, rzucili się na nią i zagarnęli ją pod swoje panowanie. Pastwią się też bolszewicy nad Gruzinami zupełnie tak, jak carat. Za dążenie do niepodległości karzą śmiercią. W ubiegłym tygodniu rozstrzelali bolszewicy 15-tu znanych Gruzinów, podejrzanych o niechęć do rządów bolszewickich. 12-tu innych działaczy gruzińskich oczekuje w więzieniu na wyrok. Tak bolszewicy urzeczywistniają zasadę o wolności narodów.

Prześladowanie języka polskiego w... Polsce.

Na pograniczu niemieckiem, w powiecie odolanowskim, we wsi Sośni na Śląsku odbył się d. 15 maja b.r. pogrzeb ś. p. superintendenta Voss'a. Zmarły pracował przez 30 lat jako pastor tamtejszych ewangelików-Polaków, wygłaszał polskie kazania, a na pogrzebie jego nie było żadnego przemówienia po polsku, ani żadnej pieśni polskiej, mimo, że w pogrzebie brała udział większość Polaków i dużo urzędników państwowych.

Pastor Hoffmann z Chojnika dowiedziawszy się, że dzieci polskie szkoły ewang. miały odśpiewać na pogrzebie pieśń żałobną w języku polskim, kazał przez dzieci powiedzieć nauczycielowi. „Po polsku śpiewać nie wolno! Miałyby dzieci śpiewać polską pieśń, to lepiej żeby wcale na pogrzeb nie przyszły“.

Zapytany przez dwóch nauczycieli, czy na pogrzebie będzie kto przemawiał po polsku dla ewangelików Polaków, którzy uczęszczali na nabożeństwa polskie przez Zmarłego urządzane, odpowiedział: „Die Alten werden zurückgedrängt, ausgestossen!!“. Znaczy to, że starsze pokolenie ewangelików tamtejszych, którego Niemcy pod swemi rządami nie zdołali zgermanizować, będzie w wolnej Polsce usunięte na szary koniec, bo ono jest żywym świadkiem, że tamtejszy lud ewangelicki jest polskim ludem.

Czego polakożercy za rządów cesarskich Wilhelma II-go nie osiągnęli, to zdobywają z łatwością w wolnej Polsce. Ironja chce, że w Rzeszy Niemieckiej, tuż nad granicą polską, odbywają się jeszcze po dziś dzień polskie nabożeństwa. Tam też udawają się za przepustkami ewangelicy Polacy z polskiej strony, aby zaspokoić swe potrzeby duchowe.

Kooperacja jako instytucja społeczna.

Ruch spółdzielczy zatacza coraz szersze kręgi, pomimo trudności na jakie napotyka, a w pierwszym rzędzie na brak funduszów własnych. Łódź należy zaliczyć bezwarunkowo do miejscowości, która przoduje w ruchu spółdzielczym tak pod względem gospodarczym jak i społecznym. Łódź jako miasto pracy, było i jest najpodatniejszym gruntem w tym kierunku, ponieważ lwia część spożywców, grupujących się w kooperatywach, to przeważnie pracownicy i robotnicy. Znaną jest rzeczą, że do stowarzyszeń spożywców ci najliczniej przystępują, którzy w dzisiejszym porządku społecznym są najbardziej upośledzeni, którzy rozporządzają najmniejszymi środkami nabywczemi i nieustannie muszą ograniczać się w zaspakajaniu najpilniejszych swych potrzeb. Dlatego organizacja spożywców przybiera postać samopomocy, do której przyłączają się przedstawiciele innych stanów, niższych i średnich.

Kooperacja to zmiana starego ustroju kapitalistycznego, na ustrój nowy, oparty na sprawiedliwości. Kooperacja to nowa era, to nowa dotąd nieznana ekonomja. Kooperacja w jakiejkolwiek formie i postaci prowadzona lub rozumiana, prowadzi swe przedsiębiorstwa przedewszystkiem w celu zaspokojenia potrzeb swych członków, rozdzielając wyprodukowane, lub nabyte artykuły po cenie kupna z doliczeniem procentów na koszta handlowe, a dalej o ile zostaje w końcu roku obrachunkowego jakakolwiek nadwyżka zwraca się takową członkom i pracownikom. Członkom z racji pobrania wyższej różnicy cen na towarach; pracownikom z tytułu niższego ich wynagrodzenia służbowego. Głębsze zastanowienie się nad stowarzyszeniami spożywców utwierdza nas w przekonaniu, że są one wyrazem nowoczesnych prądów społeczno-gospodarczych.

Każda firma prywatna, posiadająca interes wytwórczy, czy handlowy, ma na celu jedynie i wyłącznie — zysk i zupełnie słusznie, jeżeli weźniemy pod uwagę charakter przedsiębiorstwa i włożone kapitały. Większą uwagę należy zwrócić na tego rodzaju przedsiębiorstwa, które egzystują (większość w czasie wojny powstało) nie w celu otrzymania normalnego zysku tytułem prowadzonego interesu, ale w celu „robienia" wyzysku.

I w jednym i w drugim wypadku ciężary zawsze ponosi nie kto inny tylko spożywca. Mamy więc trzy kategorje przedsiębiorstw: kategorję wyzysku inaczej paskarstwa, kategorję zysku,, zupełnie zrozumiałą i wreszcie kategorję sprawiedliwości opartą na zasadach kooperacji. Z tego wynika, że spółdzielnia jest istotnie instytucją społeczną, a członkowie należący do niej, omijając różnego rodzajn pośredników zdają sobie sprawę z tego, że wytwarzanie bogactw jest sprawą gospodarczą, a ich podział sprawą społeczną.

6 rodzin żydowskich w płomieniach.

67 domów chłopskich spalonych.

We wsi Corelówce na Wołyniu z tamtej strony granicy mieszkała część rodzin żydowskich, które systematycznie denuncjowały wieś u władz sowieckich za spiski i tworzenie band antysowieckich.

Chłopi z zemsty zamknęli wszystkich żydów w ich domach, które następnie spalili.

Gdy wieść o tem doszła do władz sowieckich, wysłały one natychmiast ekspedycję karną pod dowództwem komisarza Appelgrüna. Ekspedycja w odwet spaliła 67 chałup chłopskich i całą wieś zrabowała.

Wielki wylew Warty pod Częstochową.

Warta pod Częstochową, skutkiem silnych deszczów wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne wioski i pola. Na ul. Krakowskiej w Częstochowie został zerwany most, wobec czego połączenie z ulicą zostało zerwane. Dwa przedmieścia zostały zupełnie zalane. Straty materjalne olbrzymie — obliczają je na miljardy. Komunikacja kolejowa na liniach Herby — Częstochowa i Częstochowa — Kielce była przerwana przez 2 dni. Kilka mostów kolejowych jest silnie podmytych.

Jak wiadomo, jeden z tutejszych agentów handlu bawełną Flachet, belgijczyk, zdefraudował powierzoną mu olbrzymią sumę 6 miljardów marek i uciekł z Łodzi wraz z żoną. Policja wszakże wpadła na trop malwersanta i ujęła go w San Remo. Charakterystyczne jednak jest śledztwo w tej sprawie, prowadzone w Łodzi. Rzuca ono bowiem ciekawe światło na panujące w handlu stosunki. Oto co donosi o tem jedno z pism łódzkich:

„Wieść o aresztowaniu Flacheta sprawiła w sferach handlowych naszego miasta piorunujące wrażenie, ze względu na śledztwo, które zatacza coraz szersze kręgi.

W policji śledczej widzimy wielu znanych w mieście naszem kupców i przedstawicieli firm. Rewizja ksiąg handlowych wielu firm wykazała niedokładności w prowadzeniu.

Ujawniły się i takie np. szczegóły, że pewien b. poważny kupiec łódzki 2 gildy nie prowadził wogóle ksiąg handlowych, a o obrotach jego daje pojęcie fakt, że nabył on od Flacheta sto kilkadziesiąt bel bawełny (!!!).

Grozi to miljonowemi konsekwencjami podatków i kar, nic więc dziwnego, że w zainteresowanych sferach po aresztowaniu Flacheta zawrzało jak w ulu".

A zatem i taki Flachet czasem może się na coś przydać sprawiedliwości.

jw.

Burze.

W ubiegłym tygodniu w niektórych okolicach Polski szalały burze, które wyrządziły dużo szkód. W województwach Kieleckiem i Krakowskiem w paru miejscowościach nawałnice uszkodziły tor kolejowy. W Tyńcu pod Krakowem podczas burzy piorun uderzył w szczyt kościoła i zapalił dach; widocznie nie było tam piorunochronu, albo był uszkodzony. W Bodzanowie w stronach Płockich podczas burzy w ciągu pół godziny uderzyły trzy pioruny w kościół, ale nie wyrządziły szkody, bo był piorunochron. W Orszynowie piorun zabił rodzinę, złożoną z 6-ciu osób. Cudem tylko ocalało niemowlę, ssące pierś matki która zginęła. Burza była taka, iż niektórzy ludzie myśleli, że nadszedł już koniec świata. I w województwie Lubelskiem burza wyrządziła wielkie szkody.

Faramuszki.

Jak to u nas.

Zanućmy z radością w oku
Piosnkę wesołą, spokojną;
Wszak mamy na każdym kroku
Lepiej, niż było przed wojną.
Żeby te szare tygodnie
Nie uprzykrzyły nam życia.
Mamy kradzieże i zbrodnie,
Afery i nadużycia.
A żebyś nie „umarł w butach"
Wśród tej życiowej szarzyzny,
Masz tu w codziennych debiutach
Popisy panny Drożyzny.
W handlu, przemyśle, kulturze
Idziemy naprzód, do szczytu;
Towary nasze są w górze,
Ceny sięgają zenitu.
A marka polska nad trony
Wznosi się lotem anielskim:
Wszak funcik naszej mamony
Zrównał się z funtem angielskim!
Choć praca nieźle się płaci,
Jesteśmy chudzi i głodni,
I choć jesteśmy bogaci,
Chodzimy często bez... spodni
Choć żarcia pełne są kramy,
Po żyznej stąpamy glebie,
Z głodu powoli konamy,
Jak mysz spieczona we chlebie,
Możesz więc sobie w tym kraju
Żyć, jak za piecem u Boga,
Jak Adam i Ewa w raju,
Nie znając, co to jest trwoga.
Możesz używać radośnie
Mówiąc, że jakoś tam będzie,
I, czekać, aż ci na sośnie
Zakwitną słodkie żołędzie.

„Mucha".

Tydzień łódzki.

Z zapisów do szkół powszechnych.

Termin wpisów i zamknięcie list.

W roku bieżącym z powodu zmiany terminu zapisów dzieci do szkół, który przeniesiony został na okres przedwakacyjny i ma być zakończony w końcu czerwca, komisja, powszechnego nauczania ustaliła szereg zarządzeń i terminów które mają być ściśle wykonane. Rodzice do dnia 25 maja jak to już było obwieszczone, mieli czas składać wszelkie deklaracje odnośne wyeliminowania dzieci z pod urzędowego zapisu. Z dniem 1-go czerwca zostało zakończone przyjmowanie deklaracyj.

Do dnia 15 czerwca trwa przydział dzieci do poszczególnych szkół powszechnych. Od dnia 15 do dnia 24 czerwca rodzice otrzymują nakazy zapisowe dla dzieci z datą, godziną i miejscem stawienia się z dzieckiem do zapisu.

Dnia 25 i 26 zapis dzieci w szkołach powszechnych, Do dnia 30 czerwca składanie wyjaśnień w szkołach dlaczego dzieci nie stawiły się do zapisu. W dniu 1 lipca zamknięcie list zapisowych i odesłanie wraz z dokumentami do komisji powszechnego nauczania.

Od dnia 1 do 15 lipca badanie rodziców dzieci, którzy bez złożenia wyjaśnień nie stawili się do zapisu;

Od dnia 15 lipca rozpatrywanie spraw karnych za niestosowanie się do zapisów.

Przegląd rocznika 1920.

W związku ze wzmianką w jednym z pism łódzkich w sprawie przeglądu rocznika 1902, podajemy niektóre szczegóły, dotyczące przeglądu popisowych rocznika 1902 i odroczonych z rocznika 1901, 1900 i 1899.

Na terenie m. Łodzi czynne będą dwie komisje przeglądowe: komisja przeglądowa Nr. 1 przy ul. Zachodniej Nr. 53, oficyna, pierwsze piętro, i komisja Nr. 2 przy ul. Zakątnej Nr. 82.

Czynności swe komisje przeglądowe rozpoczynają o gódz. 8 rano. Poborowi wzywani są na komisje imiennemi kartami powołania. Komisje te rozpoczną swe czynności od rozpatrzenia podań o ulgi i odroczenia służby wojskowej z art. 61, 62, 64, 68 i 70 Ustawy.

Z chwilą rozpoczęcia przeglądu przyjmowanie próśb o ulgi i odroczenia są niedopuszczalne, wskutek czego punktualne stawienie się na oznaczoną w karcie powołania godzinie jest obowiązkowe.

W tym roku poraz pierwszy będzie zastosowane ciągnienie losowania dla popisowych rocznika 1902. Ubiegający się o odroczenie z art. 61 i 62 Tymczas ust. o powsz. ob. sł. wojsk. (jedyny żywiciel, opiekun) przedstawiają komisji należycie umotywowane podanie, dołączając kwestjonarjusz, (który należy otrzymać z Komisarjatu policji, w obrębie którego zamieszkuje), wyciąg z ksiąg ludności, akta śmierci i świadectwo niezdolności do pracy kobiet w wieku od lat 17 do 60, świadectwa te otrzymują kobiety z Urzędu zdrowia od godz. 9 do 11 rano przy ulicy Rokicińskiej Nr. 58 na skutek pisma, po które należy zwracać się do Powiatowej Komendy Uzupełnień.

Niezdolnych do pracy mężczyzn, w wieku od 18 do 60 lat, członków rodziny popisowego, przegląda komisja, popisowi więc winni ich przyprowadzić ze sobą na komisję.

Wszyscy wymienieni wyżej muszą jednak na komisję stawić się osobiście. Przy podaniach o ulgę z art. 70 Tymcz. ust. (nauczyciele szkół powszechnych) dołączają zaświadczenie odnośnego inspektora szkolnego. Każdy popisowy winien przedstawić komisji wszystkie posiadane dokumenty wojskowe, jak również mieć dowód tożsamości (paszport z fotografją, świadectwo z fotografją i t. p.). Dotyczy to również członków rodziny popisowego przedstawionych na komisję.

Z dniem 11 czerwca rozpoczyna się przegląd rocznika 1902, zaś z ukończeniem tego przeglądu, szeregowych odroczonych z rocznika 1901, 1900 i 1899, jak również i ochotników rocznika 1903, 1904 i 1905.

Do wszystkich byłych więźniów politycznych.

Niniejszem zarząd byłych więźniów politycznych zwraca się do wszystkich członków stowarzyszenia o udzielanie informacyj kol. Martynowskiemu w lokalu stowarzyszenia o tych wszystkich współtowarzyszach niedoli wygnańczej, którzy do tej pory nie powrócili do kraju czy to z powodu śmierci czy też z jakich kolwiek bądź innych wypadków.

Informacje poweższe przyjmuje się: we wtorki i czwartki od 7 do 8 wiecz. w niedziele od 10 — 2 w południe.

Ze względu na wagę sprawy uprasza się o pamięć o powyższem.

Zarząd.

Wprowadzenie w życie ustawy o rekwizycji mieszkań.

Ministerstwo spraw wewnętrznych specjalnem rozporządzeniem wyraziło swą zgodę na stosowanie w obrębie Łodzi postanowień art. 19 punktu 1 2 i 3, ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. (Dz. Ustaw nr. 33).

Art. powyższy brzmi jak następuje:

W celu ułatwienia wykonania niniejszej ustawy zarządy gmin miejskich mogą wydawać za zgodą ministra spraw wewnętrznych postanowienia obowiązujące, mocą których mają prawo:

1) Zabraniać, by lokale, które przed wejściem w życie niniejszej ustawy (24 maja 1922 r.) były używane, jako mieszkalna, były przeznaczone na inne cele jak np. na fabryki, warsztaty, składy, banki lokale handlowe.

2) Nakazać, by właściciele domów i posiadacze mieszkań zgłaszali do zarządów ich gminy, względnie do urzędu przezeń wyznaczonego znajdujące się w ich domach lub mieszkaniach, lokale, zaliczone przez niniejszą ustawę do kategorji niezamieszkanych i niedostatecznie zużytkowanych.

3) Zarządzić wreszcie, by danej gminie odstępowanie praw najmu przez najmowierców osobom trzecim mogło się odbywać jedynie za uprzednią zgodą gminy.

W Łodzi sprawami powyższemi zajmować się będzie urząd mieszkaniowy przy Magistracie m. Łodzi.

Ilość bezrobotnych w Łodzi i okolicy.

Liczba bezrobotnych w miesiącu kwietniu r. b. wynosiła na terenie ozterech powiatów województwa łódzkiego około 9,000—, w tem wykwalifikowanych robotników metalowo-hutniczych 700, włókienniczych 2,000, budowlanych 200, pozostałych wykwalifikowanych 800, niewykwalifikowanych 4,900 i robotników rolnych 400.

W porównaniu z miesiącem marcem r. b. liczba bezrobotnych powiększyła się o 1100 ludzi.

W maju ogólna liczba bezrobotnych wynosiła 6,900, w tem wykwalifikowanych robotników metalowych i metalowo-hutniczych 400, włókienniczych 1800, budowlanych 100, pozostałych wykwalifikowanych 600, niewykwalifikowanych 3,800 robotników rolnych 200.

Rozpaczliwy czyn wydalonego urzędnika.

Niejaki Jan Markiewicz, wydalony przed kwartałem w drodze dyscyplinarnej z posady urzędnika Urzędu pośrednictwa pracy w Kielcach, zjawił się w biurze kierownika tego Urzędu, p. Ludwika Podczaskiego, Po krótkiej rozmowie strzelił do niego, a widząc, że się słania, strzelił do siebie dwukrotnie i zabił się na miejscu. Czynu swego dokonał denat z braku pracy i środków do życia.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

10 Niedziela, Małgorzaty K.
11 Poniedziałek, Barnaby Ap.
12 Wtorek, Jana, W. Onufrego
13 Środa, Antoniego Padewskiego.
14 Czwartek, Bazylego Wielk.
15 Piątek, Wita i Modesta.
16 Sobota, Bennona, B. W.

— **Kiedy może być grany hymn narodowy.** Aby ściśle określić okoliczności, w których może być wykonywany hymn narodowy, grany dotychczas częstokroć w momentach zbyt mało nadających się do tego, władze wojskowe mają wydać rozporządzenie, szczegółowo omawiające te sprawę.

Mianowicie — orkiestry wojskowe będą wykonywały hymn narodowy dla powitania, przy uroczystych przyjęciach, Prezydenta Rzeczypospolitej, ministra spraw wojskowych, Marszałka Polski, szefa sztabu generalnego, szefa administracji, inspektorów armji, gen. inspektorów, przedstawicieli państw obcych.

Dalej — hymn narodowy bywa wykonywany przy odbieraniu raportu od oddziałów przez wyszczególnionych powyżej dostojników (z wyj. przedstawicieli mocarstw obcych); przy dekorowaniu orderem „Virtuti militari“ w szczególnych wypadkach, przewidzianych w specjalnych rozkazach M. S. Wojsk.

— **Wzrost kosztów utrzymania w Łodzi** Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że w miesiącu maju koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób wzrósł o mk. 1870 fen., co w procentach wynosi 9,92.

— **Z sądu okręgowego.** Poza ustąpieniem prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi p. Cz. Łuńskiego, który został mianowany podprokuratorem przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, dowiadujemy się, że wice-prezes Sądu Okręgowego w Łodzi p. Kozierowski został mianowany prezesem Sądu okręgowego w Kielcach i w najbliższym czasie opuści Łódź. Natomiast drugi wice-prezes p. Witkowski proponowanego mu awansu na prezesa sądu okręgowego w Wilnie nie przyjął. Prezes sądu okręgowego w Łodzi p. T. Kamieński ma objąć stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

— **W sprawie zniesienia ograniczenia handlu alkoholem.** Do sejmu wpłynął wniosek, dotyczący zniesienia ograniczenia handlu alkoholem. Wniosek powyższy domaga, się by handel spirytualjami w restauracjach i składach wódek był dozwolony w soboty, dni przedświąteczne i świąteczne bez ograniczenia, z wyjątkiem godzin przedpołudniowych, w czasie których odprawiane są nabożeństwa.

— **Nowo zorganizowane Towarzystwo Cyklistów przy Związku „Praca“** w każdą niedzielę urządzą wycieczki do różnych miejscowości w kraju. Na czele towarzystwa stoi znany sportowiec p. Szweicer. Zapisy na członków przyjmowane są codziennie od 5—7 wiecz. w lokalu ul. Główna 31.

— **Wystawa obrazów.** Kolorysta i świetny akwarelista art. mal. Brunon Korzański i art. mal. S. Grodzieński wystawili większą liczbę prac w sali górnej muzeum nauki i sztuki, Piotrkowska 91.

Krytyka o wspomnianych malarzach świadczy pochlebnie o ich dążnościach i zamiłowaniu w pracach artystycznych.

Wystawa otwarta codziennie od 3 do 8 (w niedzielę od 10 rano) do 18 b. m.

— **Nadzwyczajna danina szkolna.** Na wniosek oddziału podatkowego magistrat zatwierdził statut o nadzwyczajnej daninie szkolnej na rok 1923 i 1924, przeznaczonej na budowę szkół i konserwację budynków szkolnych w m. Łodzi.

Według statutu, który obowiązywać ma od dnia 1 stycznia 1923 roku, nadzwyczajna danina szkolna będzie pobierana od płatników podatku szkolnego, jednocześnie z norm i w wysokości 100 proc. podatku szkolnego.

— **Sowiety przyjmują listy do Polski.** Urzędy pocztowe sowieckie otrzymały polecenie przyjmowania wszelkich korespondencji, adresowanych do Polski, na zasadzie konwencji pocztowej, zawartej z Polską.

— **Opieka nad dziećmi ulicy.** Łódzki oddział tow. wychowania dziecka robotniczego i opieki nad niem przystępuje do otwarcia w Łodzi 5 ognisk dla pozbawionych opieki dzieci ulicy. Ogniska te obliczone są ogółem na 180 dzieci, które znajdą bezpłatną opieke i naukę.

— **YMCA.** Dotychczasowy dyrektor YMCA, w Łodzi p. Artur Kent Griffin opuścił na stałe Łódź i Polskę i wyjechał do Ameryki Północnej. Następcą jego został p. A. A. Ebersole.

— **Z żałobnej karty.** Wczoraj zmarł w Łodzi kol. Józef Bujała członek długoletni Z. Z. P. i N. P. R. Wyprowadzenie zwłok o godz. 6 po poł. w poniedziałek na stary cmentarz katolicki z ul. Hrabiowskiej 3. Cześć pamięci dzielnego robociarza!

— **Łódź - Remigjuszowi Kwiatkowskiemu.** Z Łodzi wysłano szereg depesz z wyrazami solidarności uznania za artykuł „Armja bez wodza“ Remigjuszowi Kwiatkowskiemu redaktorowi „Polski Zbrojnej“, ukaranemu, jak wiadomo za ten artykuł dwutygodniowym aresztem na odwachu.

— **O uniknięcie nieporozumień.** Przy ul. Brzezińskiej 82, zamieszkuje znana i ceniona akuszerka p. Eugenja z Kędzierskich - Misiakowa, która prosi nas o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z zamieszkałą przy tejże ulicy № 9, akuszerką Helena Misiak-Majewską, ukaraną ostatnio za niesumienną praktykę.

— **Wiec w sprawie ochrony lokatorów,** zwołuje na dziś w niedzielę, na godz. 4 po poł. Związek administratorów domów do sali Rady Miejskiej (Pomorska 18). Przemawiać będą posłowie. Lokatorzy proszeni są o jaknajwcześniejsze przybycie.

— **Zabawa.** „Orlę“ w Górnym Brusie urządza dziś w niedzielę w lasku pana Szlewicza wielce urozmaiconą zabawę letnią i na którą zaprasza się sympatyków. Dojazd tramwajem Konstantynowskim.

— **Nowa taryfa gazowni miejskiej.** Magistrat—na wniosek Rady Nadzorczej gazowni miejskiej—zatwierdził nową taryfę gazowni, ustalającą następujące stawki:

1) Za gaz do oświetlenia i ogrzewania 60,000 Mk. za 1000 stóp 3.

2) Za gaz do silników 51,000 Mk. za 1000 stóp 3.

3) Za gaz do oświetlania ulic i dla instytucyj miejskich 40,000 Mk. za 1000 stóp 3.

Nowa taryfa obowiązuje od dnia 1 maja r. b.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Polski.

Repertuar teatru naszego wypełnia obecnie dobrze wystawiona „Wiera Mircewa“, sztuka rosyjskiego pisarza Urwancewa, oraz Winawera „R. H. Inżynier“.

Dziś po poł. „Kolega Crampton“, wieczorem „Wiera Mircewa“.

Kino „Luna“

Ruchliwa dyrekcja „Luny“, sprowadziła obraz p. t. „Młodość“; cudny, pogodny obraz w 6 aktach, pełen efektów. Gra pierwszorzędnych artystów. Powodzenie duże.

Kino „Casino“.

Farsa z Harry Liedtkem „Takie to już są te kobiety“. 7 aktów śmiechu.

Kino „Odeon“.

Sensacja z dżungli: „Walka z nadtarzanem“ 6 aktów, pełnych lwów i tygrysów.

„Scala“.

Obfity program teatrzyku letniego. 16 pierwszorzędnych atrakcyj.

Kino „Dolina Szwajcarska“.

„Tajemnica przystanku tramwajowego“ — dramat nastrojowy w 7 aktach.

Kino „Corso“.

Dyrekcja zawsze sprowadzi jakiś szlagier sensacyjny lub sportowy. I tym razem idzie obraz dużej miary.

Z życia organizacji N. P. R

Zebranie Zarządu Okręgow. N. P. R.

W piątek 15 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w klubie N. P. R. (Piotrkowska 91), zebranie Zarządu Okręgowego N. P. R.

Zebranie Koła Prac. Tramw. N. P. R.

W środę dnia 13 czerwca, odbędą się dwa ogólne zebrania Koła: I-sze o godz. 9 rano, II-gie o godz. 6 po poł.

Telegramy.

Sejm.

WARSZAWA, 9. (A.W.) — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji po pierwszym czytaniu ustawę o zniesieniu ograniczeń kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce i ustawę o zniesieniu ograniczeń dla żydów w b. zaborze rosyjskim.

Następnie zatwierdzono w III czytaniu ustawę o podatku gruntowym.

Ostateczne zagojenie sprawy gdańskiej.

GDAŃSK, 9. Niedawno ukazały się w dziennikach wiadomości o projektowanem ograniczeniu wjazdu obywateli polskich do Gdańska. W związku z tym „Gazeta Gdańska“ podaje, że zakaz tego rodzaju ma być ogłoszony w najbliższych dniach i w drodze jego wykonania wymagana będzie na wjazd do Gdańska specjalna przepustka, której posiadaczami będą mogły być tylko osoby, wykazujące się rzeczywistą potrzebą podróży i to wyłącznie w celach przemysłowych i handlowych.

GDAŃSK, 9. „Dziennik Gdański“ wskazuje na urządzane w ostatnich czasach w Gdańsku coraz liczniejsze manifestacje militarne. Niemcy gdańscy z b. oficerami armji niemieckiej na czele, gorliwie ćwiczą się i systematycznie agitują w duchu odwetu, co daje się codziennie zauważyć. Dawniejsi oficerowie nie tają się w swych publicznych przemówieniach z nienawiścią do Polski i oświadczają, że tylko wojna może uratować Gdańsk, gdyż w przeciwnym razie nastąpi wewnętrzny rozkład.

W Komisji Sejmowej dla spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 9.— Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Sejmowej dla spraw zagranicznych wysłuchano sprawozdanie pana Seydy, nowego ministra spraw zagranicznych Polski.

Walka ze spekulacją walutową.

WARSZAWA, 9, — Wobec presji na rynku walutowym oraz wobec braku środków na zakup walut przy jednoczesnem stwierdzonem gromadzeniu walut nie na potrzeby gospodarcze. Ministerstwo Skarbu wystosowało do banków dewizowych okólnik, w którym zaleca zwracanie bacznej uwagi na dysponowanie własnemi zapasami walut obcych oraz zagranicznemi rachunkami nostrowemi.

Polska i Czechosłowacja.

WARSZAWA, 9, — Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu po exposé p. Ministra M. Seydy, Sen. Buzec referował sprawę stosunków polsko-czeskich. Referent przytoczył szereg faktów dowodzących upośledzenia Polaków pod względem narodowym na Śląsku Cieszyńskim, oraz proces czechizacji prowadzony zgodnie i planowo przez szkoły, kościół i urzędy. W końcu swego przemówienia przedstawił rezolucję, która będzie przedmiotem rozpraw na posiedzeniu następnem Komisji,

Szef Sztabu Generalnego

WARSZAWA 9. Rada Ministrów na odbytem posiedzeniu uchwaliła powołać na stanowisko Szefa Sztabu, opróżnione przez ustąpienie p. Piłsudskiego czasowo mianowanego na ten urząd w grudniu r. ub., gen. Stanisława Hallera, któty piastował już ten urząd w latach 1919 i 1920.

Dla powstańców górnośląskich.

KATOWICE, 9. (A.W.) — Ministerstwo Kolei Żelaznych przyznało b. pracownikom plebiscytowym i uczestnikom powstania Śląskiego, biorącym udział w uroczystościach katowickich dnia 17 b. m., 50 procent zniżki w opłacie za bilety kolejowe w drodze powrotnej, t. j. z Katowic do miejsca stałego zamieszkania.

O uposażenie urzędników.

WARSZAWA 9.—W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sejmowej podkomisji budżetowej do spraw urzędniczych.

Ponieważ projekt ustawy, złożony przez Rząd poprzedni, zawiera w sobie cały szereg zagadnień trudnych do rozwiązania, przedstawiciele stronnictw większości udali się wczoraj do p. Ministra Skarbu, aby uzyskać najdalej idące poprawki projektu, godzące możność finansową Państwa z żądaniami przedstawionemi przez pracowników państwowych.

Wykrycie składu bomb w Warszawie.

WARSZAWA, 9. Dziś przed południem wykryto przypadkowo skład materjałów wybuchowych w piekarni przy ul. Smoczej Nr. 21. Znaleziono 6 bomb 4 granaty.

Bomby te zauważyli robotnicy, którzy mieli wyremontować powyższą piekarnię.

Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie policja.

Śledztwo ustaliło, że są to materjały świeżo wyprodukowane.

Odszkodowania niemieckie.

WARSZAWA, 9. — Według nadeszłych tu z Berlina wiadomości ostatnia nota Niemiec w sprawie odszkodowań (patrz „tydzień polityczny“) nie znalazła życzliwego przyjęcia w sferach politycznych sprzymierzonych.

Wrzenie niemieckiej części Śląska.

BERLIN, 9 (AW.).—Wrzenie wśród strajkujących i buntujących się mas robotniczych w niemieckiej części Górnego Śląska zasługuje na specjalną uwagę, gdyż ostatnie wybuchy są wynikiem działalności nielegalnych organizacyj nacjonalistycznych, które do tej pory jawnie prowadziły propagandę, popierane przez przemysł niemiecki.

BERLIN, 9 (AW.).—Sytuacja strajkowa na Śląsku Opolskiem jest niesłychanie skomplikowana.

Anglja — Rosja.

MOSKWA, 9. (A.W.) — Kamieniew oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że Sowiety poszły w stosunku do Anglji na maksimum ustępstw. W drugiej nocie która ma zostać opublikowana w dniach najbliższych, rząd sowiecki wyraża gotowość spłacenia odszkodowań za 2 obywateli angielskich i zadośćuczynienia apetytom rybnym Anglji, nalegając jednak na zwołanie konferencji anglo-rosyjskiej, dla rozstrzygnięcia spraw spornych.

Zdaniem Kamieniewa, polityka Sowietów odniosła ostatnio pewne sukcesy. Za takie uważa Kamieniew zmianę opinji publicznej angielskiej w stosunku do Rosji, oraz wzrost tendencji do zbliżenia się z Sowietami ze strony Japonji i Włoch.

Bolszewicy chcą urządzić Japonji harakiri.

MOSKWA 9. Dzienniki moskiewskie podają szczegóły o ostatnich masowych aresztowaniach komunistów w Japonji.

Z tych informacyj wynika, że faktycznie policja japońska wykryła olbrzymi spisek komunistyczny. Komuniści japońscy otrzymywali z Moskwy instrukcję i pieniądze.

We wszystkich większych miastach Japonji utworzyły się konspiracyjne komunistyczne komitety, które podlegały centralnemu komitetowi w Tokio. Komuniści byli już dobrze zaopatrzeni w broń.

W Tokio aresztowano przeszło dwa tysiące spiskowców.

We wczorajszem ciągnieniu Miljonówki wygrana padła na

№ 1,214,204

sprzedany w Stopnicy.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary St. Zjedn.	71800
	Berlin	0.84
	Londyn	332500
	Paryż	4625
	Franki szwajcarskie	12950

OSOBISTE.

Wczoraj w kościele św. Józefa pobłogosławiony został związek małżeński między p. Jadwigą z Koziarskich a p. Czesławem Rogowskim.

Młodej parze, szczęść Boże!

List Walentego Kurdybona.

Do Czytelników „Pracy“.

Przed wojną jak parobcoka wzini do wojska, to štery albo pińć lat jasności polskij ani rodzonych ojców nie oglondał. Tyrali go, chudzioka gdzieś na kuńcu świata, dusili w nim ducha polskigo. Zabijali w nim wszyćko to, co polskie, co kochane, co nase.

A teroj parobcok, na tyn przykład z pod Łowica, słuzy se, posoka, w Łodzimieście!

To to słuzba, co? Bliziutku, na kozde świnta moze se zołmirz rodziców i rodzinne strony odwiedzić, z narzecuną pofiltrować, ba, nawet na krzciny i na wesela, za pozwolenim zwirzchności ucynscać. A nadto—choć mu ta w pułku na wyżyrce nie zbywo—ojcysko abo matcysko prawie co niedzielę dźwigo do Łodzi, dlo syna gory tworogu, masła, miodu, placka, kiełbasy i innych specyjołów.

A przy tym wszyćkim, we wojsku nasym chłopok słysy ino te swoją polską kochaną mowę, jak pod strzechą rodzinną. Niesłysy teroj: „Ty taki synu“... „Ty swołoczu“ „Ty ciortowskaja morda“ i tym podobnych, czysto ruskich wykrzyków. Teroj polok cuje się zawdy w swoij skórze. A to dlatego, ze zyje i wypełnio obowiązki człowieka i obywatela na swoij rodzonyj zimi, na łunie Matki Ojcyzny.

Ale cy my ocyniamy należycie te dobrodziejstwa, jakie ze zmartwychwstaniem Ojcyzny wpłynęły na nas?!

Niestety! Chłop, dryń, zapowietrzony choć mu od nadmiaru marek skrzynki pękają — podotków nie chce płacić. Kupiec skurcybyk, choć za towary drze z ludu pracujoncygo tysiącne procynty—choć rośnie cięglim w sadło i majontek tyz rod wykpić się od płacy — ma danin skarbowych. Słowym—jezdeśmy niewdzięcni dla tyj Ojcyzny,—która nas—ze tak powim—pieści i tuli.

„Ojcyzno moja! Ty jezdeś jak zdrowie!“ wołał nas wielki poeta. I my se to w duchu cynsto powtarzać powinniśmy. A przy tym—powinniśmy wypełniać swoje obowiązki tak ućciwie i gorliwie, aby ta dobra Matka — Ojcyzna miała z nos pozytek, aby cała, ze mo kochające dzieci, a nie darmozjadów.

Cześć!

Walinty Kurdybon.

LUNA Dziś! LUNA Dziś!

„MIŁOŚĆ"

Wspaniały dramat w 6-ciu aktach według powieści M. Halbego.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych

Tajemnica przystanku tramwajowego

Dramat erotyczny w 7-miu aktach według scenarjusza znanego poety i nowelisty JÓZEFA RELIDZYŃSKIEGO.

OSOBY GŁÓWNE: Kasia, pracownica igły, JADWIGA SMOSARSKA. Hrabia Roman Opolski, wykwintny zimny światowiec, urodzony uwodziciel i zdobywca serc KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI. Pan Miecio, sentymentalny gołibroda, J. WĘGRZYN. Matka Kazi, zrujnowana wdowa po literacie FELICJA PICHOR. Książę Zbaraski, przeżyty viveur, LUDWIK FRYCZE Stella Maro, gwiazda kabaretowa, JAGA JUNO. Mr. Dolar, bogaty amerykanin, ST. BRYLIŃSKI. Władzio braciszek Kazi, WIESIO SKURATOWICZ.

Początek przedstawień o godz. 6-ej, w soboty i niedziele o godz. 4 po poł.

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracow. Państwowych zniżka 50 proc., dla Urzędników Państwowych 25 proc. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

— DRUKARNIA AKCYDENSOWA —

„PRACA"

— ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD № 8. —

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE NP.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, PROGRAMY I T. P. — DLA STOWARZYSZEŃ I ORGAN. ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

Berson

jest i pozostaje zawsze

najlepszą marką



Żądajcie u waszego szewca przybicia obcasów i podeszew gumowych marki Berson

BERSON KAUCZUK, S-ka z ogr. odp. Centrala: Kraków, Straszewskiego 2. Składy i zastępstwo: Łódź, Dzielna 16

Na sprzedaż

w środku miasta Tczewa

dwa domy

piętrowe z wjazdem, z podwórzem, z chlewami, wszędzie kanalizacja, wodociągi, gazowe oświetlenie. Cena za jeden 30 a za drugi 45.000.000 mkp. bez długów i hipotek.

Jeden dom

z chlewem, dwie morgi ogrodu, 20 drzew owocowych, w wielkiej kościelnej wiosce, nad szosą i stacją kolejową 13 klm. od miasta Tczewa,

cena 15 000 000 mkp.

A. M. Makowski

Tczew, ul. Strzelecka 5,

Telefon 9. Pomorze.

SANDAŁKI

Zakopańskie pantofle

Różne Buciki

Bielizna — Pończochy.

Wielki wybór—Ceny niskie

Magazyn Chrześcijański

K. PETERSILGE

93 Piotrkowska 93.

Na raty daję:

garderobę damską, męską i dziecięcą

A. L. WUDKE

Piotrkowska 294 (Górny Rynek) I piętro. front.

Przyjmuje się wszelkie obstalunki.

Ceny konkurencyjne!

Wygodnie na raty

dajemy WSZELKĄ GARDEROBĘ damską i męską oraz obuwie i bieliznę

Tylko w firmie!

„WYPŁATA"

Ch. Rozenowajg

Łódź, Brzezińska 26, w podwórzu.

Na wypłatę

Firanki, kołdry, towary białe męskie i damskie

PIOTR CHARI

Piotrkowska 87, podwórko.

DARMO

trudzić się będziecie szukając tańszego źródła zakupu niż jest

Chrześcijański Dom Gotowych Ubiorów Damskich

A. Cabanek

ul. Napiórkowskiego (Zarzewska) 49

Piotrkowska 275

Zakątna 64

Aleksandrowska 37

gdzie w wielkim wyborze znajdziecie z różnych towarów modne:

Suknie,

Bluzki,

Spódniczki

i Płaszcze

wykonane we własnych pracowniach.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Poszukuje się wykwalifikowanych tkaczy na krosna kortowe

Zgłaszać się

Przędzalniana 16.

Torebki,

etamina, pończochy, galanterję męską NA RATY

R. GRABOWIECKI,

Dzielna № 2.

Wódki,

wina, likiery w wielkim wyborze poleca skład win

St. Nowakowskiego

ul. Zgierska № 39.

UWAGA: Stowarzyszeniom i wszelkiego rodzaju instytucjom społecznym przy zakupie RABAT.

Dr. L. PRYBULSKI

Specjalista

chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena od 9—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań

ZAWADZKA № 1.

Jadwiga Witkowska zagubiła paszport polski, wydany w gminie Chojny. 337—3

Zdolni okuwacze na roboty budowlane mogą się zgłosić: Gdańska 162. 340-3

Potrzebni wykwalifikowani SLUSARZE do fabryki maszyn i transmisji S. Edelman i M. Ryzyk, 6-go Sierpnia 70. 345—1

Potrzebny zdolny chłopiec lub dziewczynka do robienia rękawiczek Gubernatorska 17, I p. Tynkiel. 344—1

Potrzebne szwaczki do szycia koszul dziennych i półkoszulek, do M. Olomuckiego, Wschodnia 50. 349—1

Potrzebny chłopiec do praktyki do cukierni Kornbrota, Cegielniana 33. 342—1

Potrzebny zdolny robotnik do taśmowej piły. Pomorska 27 u Goldsteina. 360—1

Pianina, fortepiany, fisharmonje sprzedaje oraz kupuje używane instrumenty. Chodkowski, Sienkiewicza 25. —3

Skład skór, kopyt, prawideł, prawidełek i szewckich przyborów, Sienkiewicza 25. —5

Zagubiłem portfel zawierający 300,000 mkp. oraz dowód osobisty, bilet wolnej jazdy w pociągu idącym z Koluszek do Łodzi o godz. 8 wieczorem w w dniu 8. VI.—23 r. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do zawiadowcy St. Koluszki na imię Wacława Lisieckiego. 351—1

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.